

Tadeusz Pini

"Dlaczego Rej jest ojcem literatury naszej?", Ignacy Chrzanowski, "Kuryer Warszawski", 1905 i "Kuryer Lwowski", 1905, nr 80, 81, 84 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 4/1/4, 560-561

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

co gnębią „cyranki“, tych „żubrów“, na ich „rządy“, które „wiele kroć koronę prowadziły w błądy“. Projekt Reja z r. 1569 (por. Brückner: M. R. str. 281) odbiera senatowi prawo zwoływania elekcyi, z góry naznacza jej termin i miejsce. Jak było już w r. 1558 i 9, nie godzi się Rej (protestant!) na pierwszeństwo prymasa; o śmierci króla mają oznajmiać jego dworscy urzędnicy. W 2 tygodnie po tem uwiadomieniu stawi się „każdy szlachcic“ „in armis“ na zjazd województwa, gdzie się wybiera posłów. t. zw. „sowitych“ z pełnomocnictwem absolutnem na elekcyę do Krakowa, gdzie się wybierze króla i koronę włoży. (Autor zwraca uwagę, że Rej chciał reprezentacyi protestantów szlachty krakowskiej i dlatego Kraków poradził. Obok posłów szlacheckich (reprezentacyi wojewódzkiej) będzie wybierał oczywiście i pełny senat. Wielkiem ustępstwem dla senatorów jest pomysł, który wyznaczał tylko połowę posłów na elekcyę — Rej ustępował przed gorzkimi skargami „panów“, że „ano ich połowica prędzej pozdychają“, jeżeli w myśl uchwał tegoż sejmu lubelskiego ilość posłów ziemskich podskoczy wskutek Unii z Litwą o 150 i 90 senatorów zawojuje. Owa „połowa“ to nadto wynik pobudek protestanckich, obawa przed masą katolicką. Projekt Reja, podany poufnie, nie miał rozgłosu, zwolenników nie zyskał, zwłaszcza, że jego autor w tym samym roku umarł. Idea reprezentacyi cofa się przed silniejszą: wolnej elekcyi „viritim“. Następnie udowadnia autor, że Zamojski jeszcze za konfederacyi belzkiej zezwala na „reprentacyę“, że nie jest istotnie tym jaskrawym, współczesnym kontrastem do systemu Reja, którego wyznaniowi przyjaciele już do „viritim“ lgnęli.

Przemysław Mączewski.



Chrzanowski Ignacy: Dlaczego Rej jest ojcem literatury naszej? („Kuryer Warszawski“, 1905, nr. i „Kuryer Lwowski“, 1905, nr. 80, 81 i 84).

Abybrny znawca dawnej literatury naszej wogóle, a Reja w szczególności, wyjaśnia w tym artykule najszerszym warstwom publiczności, dlaczego przedstawiciele nauki polskiej z taką uroczystością obchodzą czterowiekową rocznicę urodzin autora „Zwierciadła“. Z tego zadania, z pewnością nie bardzo łatwego, wywiązał się autor wprost świetnie. Nacisk położony jest na to, że Rej dał literaturze naszej narodową treść i że stworzył styl polski — te więc dwie kwestye omówione są najbardziej szczegółowo i poparte szeregiem wybornie dobranych przykładów; obok tego jednak zaznajamia p. Chrzanowski czytelnika także z innemi właściwościami Reja, luźnie tylko

związaniem z powyższymi jego zasługami (np. obrazowanie). Skutkiem tego artykułik ten stał się czemś więcej, niż zwykłą odpowiednią na postawione w nagłówku pytanie, przekształcił się w charakterystykę Reja, podającą jędrnie a trafnie najważniejsze linie jego duchowego profilu. Dodać należy, że autor zupełnie uniknął zwykłej w jubileuszowych (a zwłaszcza popularnych) artykułach przesady, że nie podnosi znaczenia Reja kosztem prawdy (nazywa go np. wprost „wierszokletą“) i że zasług jego nie przecenia.

Tadeusz Pini.



Janik Michał dr.: „Mikołaj Rej z Nagłowic“. Szkic monograficzno-literacki, napisał... (Charakterystyki literackie pisarzy polskich, XV). „Biblioteka powszechna“ nr. 521—523. Lwów-Złoczów. Nakładem i drukiem Wilhelma Zukerkandla (1905), 8-o, str. 186, z portretem poety.

Szkic p. Janika składa się z trzech części: w pierwszej (str. 3—34) podaje autor biografię Reja, w drugiej (str. 35—147) zastanawia się nad jego pismami, w trzeciej wreszcie kreśli na podstawie dwóch pierwszych części charakterystykę Reja, jako człowieka i pisarza (s. 148 — 186). Wywody autora opierają się na dokładnej znajomości pism Reja i dotychczasowej literatury o nim; zwłaszcza rozbiór pism Reja odznacza się sumiennem opracowaniem. Autor nie poprzestaje tylko na zebraniu zapatrywań, dotychczas wypowiedzianych, lecz także polemizuje nieraz ze zdaniem innych badaczy, mniej lub więcej szczęśliwie (prw. np. s. 13, 121, 146). Ogółem wzięwszy, jest to bardzo dobra popularna biografia, która może zaznajomić ogół z dzisiejszym stanem badań rejowskich. Autor sam zresztą nie przywiązuje większej wagi do swojej pracy, za główny jej cel uważa bowiem spopularyzowanie Reja w szerokich kołach społeczeństwa (s. 37), nie rości zaś sobie pretensyi ani do oryginalności zapatrywań, ani do wyczerpującego przedstawienia rzeczy.

Mówiąc o dziełach, podaje autor ich treść i omawia obszernie także czas powstania utworów i ich stosunek do literatur obcych, dłużej też zastanawia się nad autentycznością przypisywanych Rejowi utworów. Mniej natomiast uwagi poświęcił rozbiorowi dzieł o których nieraz pobięzną jest ocena „Żywota człowieka poczciwego“. Liczne namiast cytaty z pism Reja są pożądanem uzupełnieniem pracy tej, mającej właśnie na celu spopularyzowanie pism tego poety. Część pierwsza informuje również dobrze, chociaż zwięzłe, o najważniejszych zdarzeniach w życiu poety; najmniej może zadowolić charakterystyka,